Rok XIII. Nr. 190 (3791) Wilno, Poniedziałek 13 lipca 1936 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

Pod jakim warunkiem

Włosi wezmą udział w konferencji państw lokarneńskich

ŻĄDANIA WŁOSKIE.

RZYM. (Pat.) Agencja Stefani donosi: Premjer belgijski Van Zeeland zaprosił rząd włoski do udziału w konferencji przygotowawczej mocarstw lokarneńskich w Brukseli.

Rząd włoski odpowiedział, że jest gotów przyczynić się konkretnie do gwarantowania pokoju, ale musi liczyć się z istnieniem pewnych zobowiązań śródziemnomorskich, które tamują jego udział w dziele współpracy międzynarodowej, popieranej przezeń usilnie.

Rząd włoski pozatem wyraził opinję że należy zaprosić Niemcy do przygotowawczej fazy rokowań lokarneńskich. Nieobecność jednego z sygnatarjuszy tego traktatu w czasie rokowań zamiast wyjaśnić położenie, skomlikowałoby je.

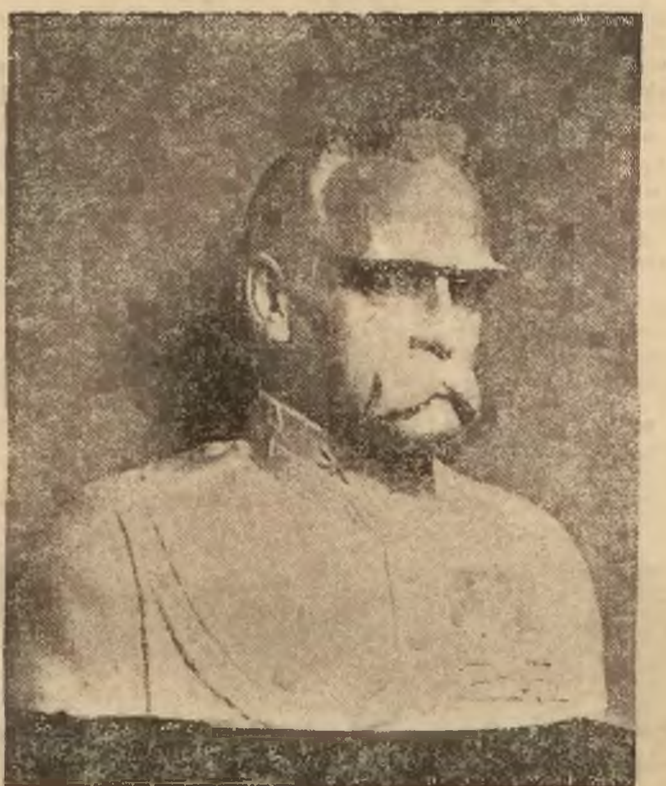
WARUNKI BĘDĄ SPEŁNIONE.

LONDYN (Pat) W związku z warunkami, od których spełnienia Mussolini uzależnił udział Włoch w konferencji brukselskiej, w Londynie panuje przekonanie, że oba warunki zostaną spełnione: 1) specjalne umowy, dotyczące gwarancji wzajemnej pomocy na Morzu Śródziemnem między W. Brytanją a państwami śródziemnomorskiemi ulegną niewątpliwie likwidacji. Gwarancje francuskie zostały już wycofane. Dzisiaj oznajmiła wycofanie swoich gwarancyj Grecja. Pozostają więc Jugosławja i Turcja, które zapewne pójdą w ślady Grecji. W Londynie uważają, iż jest mało prawdopodobnem, aby W. Brytanja zechciała obecnie nalegać na utrzymanie gwarancyj ze strony Jugosławji i Turcji. 2) Niemcy prawdopodobnie zaproszone zostaną do wzięcia udziału w naradach mocarstw locarneńskich

Odbycie konferencji przedwstępnej bez Niemiec jest mało prawdopodobne. Badziej prawdopodobne byłoby załatwienie przedwstępnych rozmów mocarstw lokarneńskich bez udziału Niemiec w drodze dyplomatycznej przez ambasadorów.

Możliwa jest narada ministrów spraw zagranicznych Francji i Anglji, ale właściwa konferencja brukselska, jeśli dojdzie do skutku, odbyłaby się z udziałem Niemiec.

Popiersie Marszałka w Rzymie



Staraniem Tow. Adama Mickiewicza w Rzymie rozpisano konkurs na popiersie Marszałka Piłsudskiego, które stanąć ma w historycznej sali przy kościele Św. Stanisława w Rzymie. Kościoł ten pochodzi z XVI-go wieku. Sala, w której ma stanąć popiersie ozdobiona jest portretami królów polskich oraz wybitnych dostojników kościoła. Wobec niewyokania przez rzeźbiarzy warunków konkursu termin przesunięto na 15 b. m. Poza konkursem nagrodzona została praca Michała Paszyna. Zdjęciet nasze przedstawia nagrodzoną rzeźbę.

Mussolini wyraża radość

spowodu porozumienia austrjacko-niemieckiego

RZYM (Pat) Agencja Stefani donosi: kanclerz Schuschnigg zawiadomił telegraficznie Mussoliniego o zawarciu umowy austrjacko-niemieckiej. Mussolini odpowiedział na to depeszą dodając, że układ austrjacko-niemiecki winien być powitany z zadowoleniem przez wszystkich którym leży na sercu sprawa pokoju. Jest to poważny krok naprzód — pisze Mussolini — na drodze do odbudowy Europy i krajów naddunajskich. W tym duchu zagadnienie to było omawiane na naradzie w Rocca delle Caminate i badane na podstawie umów włosko-austrjacko węgierskich

Jestem szczególnie szczęśliwy, że mogę ze swej strony zapewnić rząd austrjacki o przyjaźni i współpracy rządu włoskiego z nim, zgodnie z protokółami rzymskiemi, które będą nadal stanowić podstawę stosunków między Austrją, a Włochami przy nowem unormowaniu stosunków Austrji z Niemcami. Jest to wydarzenie które rząd i naród włoski witają z sympatją.

Z walk w Palestynie

JEROZOLIMA. (Pat.) Nieznani złoczyńcy napadli w nocy dozorcę żydowskiego Jakóba Eychrona i ciężko go zranili. Na krańcach Tel-Avivu podpalono żydowską fabrykę podwozi i tartak żydowski.

Na osiedlu „Kubehba" zniszczono 1300 drzew, wskutek czego aresztowano 8 Arabów. Policja i wojsko dokonały ponadto licznych aresztowań Arabów spowodu nielegalnego posiadania amunicji i karabinów.

Dzisiaj w południe postrzelony został w centrum Jerozolimy na jednej z głównych ulic, znany żydowski kupiec i właściciel nieruchomości Izaak Cohen. Złoczyńca uciekł. Stan Cohena jest bardzo ciężki.

Pogłoski o dymisji Titulescu

Prasa włoska donosi o bliskiej dymisji ministra Titulescu. Rumuńskie sfery rządowe, a nawet dwór rumuński mają być niezadowolone z polityki Titulescu, która naraziła sobie Włochy przez prowadzenie sekciarsko-ligowej polityki zagranicznej, niezgodnej z interesami Rumunji. Pozatem w Montreaux miał on prowadzić raczej politykę prosowiecką, niż swego kraju.

Komuniści francuscy za okupacją fabryk

PARYŻ (Pat) Prasa prawicowa omawia z poważnym niepokojem przebieg wczorajszego kongresu partji komunistycznej, podkreślając, że na kongresie tym zastępca sekretarza generalnej konfederacji pracy p. Frachone oraz sekretarz generalny partji komunistycznej Thores wypowiedzieli się za okupowaniem fabryk.

Jednocześnie dzienniki te podkreślają, że Thores mówiąc o sytuacji, wytworzonej przez oświadczenie ministra spraw wewnętrznych w sprawie okupacji fabryk oświadczył, iż klasa robotnicza nie pozwoli na użycie siły zbrojnej przeciwko robotnikom.

Na F.O.N.

CHORZÓW (Pat). Odbyło się tu zebranie załogi szybu „Prezydent Mościcki". Na zebraniu tem uchwalono jednogłośnie opodatkować się na cele obrony narodowej i z funduszu stąd uzyskanego nabyć dwa samochody pancerne.

Powrót czarnych koszul



Studencki bataljon czarnych koszul „Cuartanone Montanara" witany po powrocie z Afryki przez ks. Umberto w Neapolu.

Echa porozumienia austrjacko-niemieckiego

W ANGLJI.

Korespondent dyplomatyczny angielskiego OBSERVERA komentując porozumienie niemiecko-austrjackie, twierdzi, że Austrja i Niemcy dokonały moralnego Anschlussu. Jak pisze „Observer" w dobrze poinformowanych kołach londyńskich decyzja wczorajsza nie stanowiła niespodzianki, ponieważ liczono się z tem, że pakty francusko-sowiecki i czechosłowacko-sowiecki będą posiadały taki skutek, iż wzmogą postanowienie Hitlera doprowadzenia do konsolidacji i kontrugrupowania.

„Observer" wspomina i o innym czynniku, który doprowadził do porozumienia, a mianowicie o chęci postawienia mocarstw lokarneńskich wobec faktu dokonanego, jako odpowiedzi na jeden z ważniejszych argumentów, wysuniętych w kwestjonarjuszu brytyjskim. Wczorajsze porozumienia austrjacko-niemieckie jest odpowiedzią Niemiec, mając na celu zrealizowanie niemieckiego planu taktycznego w przededniu nowych rozmów lokarneńskich. Plan ten polega zdaniem „Observera", na tem, aby mocarstwa lokarneńskie zaskoczyć faktem dokonanym, który by wskazał, że, o ile chodzi o zagadnienie Europy Wschodniej, kwestjonarjusz brytyjski nie wymaga odpowiedzi, ponieważ przesłanki uległy zmianie wskutek własnej akcji Niemiec w sensie uczynienia tych pytań bezprzedmiotowemi.

WE FRANCJI.

Zdaniem „Loeuvre", Austrja jest już obecnie stracona dla wpływów byłych państw sprzymierzonych i wchodzi odtąd do Miteleuropy.

Pierwsze komentarze oficjalne do protokółu austrjacko-niemieckiego są niezwykle ostrożne i starają się traktować sprawę jako jeszcze nie zupełnie jasną. Odnosi się wrażenie, że prasa francuska usiłuje wykazać, jakoby układ austrjacko-niemiecki nie wywołał zaniepokojenia w państwach Małej Ententy. W większości dzienników paryskich zaznacza się jednak nieukrywany niepokój i pewne zdenerwowanie.

„INTRANSIGEANT" w artykule swego publicysty naczelnego Gallusa mówi o przewróceniu szachownicy politycznej, na której wszystkie pionki trzeba obecnie ustawiać na nowo. Dziennik uważa porozumienie wiedeńsko-berlińskie za wyraz tylko porozumienia berlińsko-rzymskiego, które doszło w międzyczasie do skutku. Publicysta wyraża obawę, że dyplomacja niemiecka przez obecną swą zręczną grę prowadzi wyraźnie do izolowania Francji, Czechosłowacji i Rosji Sowieckiej, uniemożliwiając jednocześnie udzielanie sobie przez te państwa wzajemnej pomocy, ponieważ pomoc to mogłaby iść tylko drogą przez morze Śródziemne, nad którem panują Włochy

W AUSTRJI.

Cała prasa austrjacka przepełniona jest komentarzami wczorajszych wydarzeń. Naogół dzienniki podkreślają doniosłość porozumienia, będącego owocem pozytywnej działalności kanclerza, uważając je za realizację programu politycznego Dollfussa i dowodząc, że jest dowodem konsolidacji wewnętrznej siły Austrji.

Najbardziej proniemiecka **„Wiener Neueste Nachrichten"** wyraża przekonanie, że w dziedzinie polityki wewnętrznej porozumienie, osiągnięte po przezwyciężeniu tylu trudności, stanowić może nową erę. Umowa ta nabiera specjalnego znaczenia w związku z całym kompleksem zagadnień gospodarczych Europy Środkowej, Małej Ententy i Państw Bałkańskich.

Katolicka „REICHPOST" uznaje w zupełności wielkie zasługi kanclerza, nie może się jednak wstrzymać od wyrażenia pewnych obaw co do dobrej woli i lojalności niemieckiego kontrahenta. Dziennik zaznacza, że Niemcy wykazały pośpiech celem uniknięcia oczekiwanego przez nie w tej sprawie nacisku Anglji

„NEUES WIENER TAGEBLATT" nadmienia, że ma być powołana do gabinetu jeszcze jedna osobistość, stojąca blisko nacjonalizmu, która już była ministrem. W związku z tem w kołach poinformowanych wymieniane są nazwiska wicemnistra Neustedter-Struermera, b. ministra Jakonczyca oraz znanego profesora Srebika.

W RZESZY.

Opinja publiczna w Niemczech zareagowała bardzo żywo na deklarację niemiecko-austrjacką, witając w niej, w pierwszym rzędzie osiągnięte porozumienie z państwem, należącem do bratniego narodu niemieckiego

Nastrojom tym daje również wyraz prasa niemiecka.

Szereg dzienników wydał już w sobotę późnym wieczorem nadzwyczajne dodatki i wszystkie opatrują tę wiadomość widocznemi nagłówkami, w których powracają w różnych formach hasła przywrócenia stosunków „przyjaznych" z Austrją. Dzienniki w dłuższych komentarzach wskazują na dokonanie przez Rzeszę niezwykle doniosłego przyczynku dla pacyfikacji Europy.

Kronika telegraficzna

—ZMARŁ Ś. P. PROF. STEFAN BIEDRZYCKI, profesor zwyczajny maszynoznawstwa rolniczego i ogólnego Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, były wieloletni rektor S. G. G. W.

— GRECKIE KOŁA POLITYCZNE jak również rząd grecki uważają, że nie istnieją już względy, które stworzyły pakty śródziemnomorskie o charakterze antywłoskim, wobec czego układy te należałoby unieważnić.

— STRACONO 15 WOJSK. Japońskie ministerstwo wojny komunikuje, iż z 17 przywódców zajść lutowych, skazanych śmierć 5 lipca, 15 stracono w dniu dzisiejszym.

— ARESZTY WŚROD PRAWICOWCÓW W HISZPANJI. Szef służby bezpieczeństwa oświadczył, że rewizja dokonana w ośrodkach i siedzibach stronnictw prawicowych w Madrycie dała bardzo poważne wyniki. W ręce władz dostała się znaczna ilość broni i liczne dokumenty, które pozwoliły na aresztowanie znacznej ilości osób z kół faszystowskch.

—W STANACH ZJEDN. SPOWODU PORAŻENIA SŁONECZNEGO, udaru serca i innych chorób spowodowanych katastrofalnemi upałami zmarło przeszło 700 osób, z tej liczby 66 w Nowym Jorku.

— FLOTA BRYTYJSKA. stacjonowana w Aleksandrji otrzymała rozkaz stopniowego opuszczania portu począwszy od 15 lipca. 30-go lipca pozostanie w Aleksandrji tylko 17 okrętów wojennych.

—W WALENCJI DOSZŁO DO GWAŁTOWNYCH ZAJŚĆ. 6 faszystów hiszpańskich, uzbrojonych w rewolwery wdarło się wczoraj o godz. 23 na stację radjową opanowując aparaty nadawcze. Jeden z napastnków nadał następującą wiadomość: Falanga hiszpańska zajęła zbrojnie stację radjową w Walencji, niech żyje Hiszpanja! Organizuje się wielka manifestacja w celu uczczenia zwycięstwa.

Dyrektorowi radja udało się zbiec i uprzedzić władze, które niezwłocznie wysłały silny oddział policji. Napastników bez trudności obezwładniono, poczem kilkakrotnie nadano hiszpański hymn narodowy, by uspokoić słuchaczów.

— ODSŁONIĘCIE POMNIKA KRÓLA ALBERTA WE FRANCJI. Minister obrony narodowej Daladier dokonał dzisiaj odsłonięcia pomnika króla Alberta. Daladier wygłosił przy tej okazji przemówienie podkreślając wielkie zasługi króla który był nietylko bohaterem narodowym Belgji, ale jedną z najważniejszych postaci świata.

—OSTATNIE WYPADKI W AVIGNON były wynikiem kontrmanifestacji przeciw pochodowi 6-ciu tysięcy kupców, rzemieślników i drobnych przemysłowców, którzy udali się przed gmach prefektury, pragnąc zaprotestować przeciwko ogłaszaniu strajku generalnego. W czasie starć kilkadziesiat osób odniosło rany. Policja aresztowała 6-ciu manifestantów. W godzinach popołudniowych strajkujący splondrowali sklep niejakiego Plewińskiego.

— Z KRASNODARU DONOSZĄ, iż instruktor lotnictwa szybowcowego Rastorgujew przeleciał na szybowcu z Koktebelu ponad morzem do Krasnodaru. Dystans 268 klm. Rastorgujew przeleciał w ciągu 5 godzin.

Lotnik belgijski Demuyter w Warszawie

WARSZAWA (Pat) Znany lotnik belgijski kilkakrotny uczestnik i zwycięsca o puhar „Belgica" Demuyter przybył dziś do Warszawy.

Jak wiadomo, Demuyter wystartował przed kilku dniami z Brukseli wraz z trzema towarzyszami, w tej liczbie z inż. Charlier i red. Mathysem

Demuyter miał zamiar lądować w Polsce, został jednak przez samolot czechosłowacki zmuszony do lądowania na terytorjum czechosłowackiem w miejscowości Guty, na Śląsku Cieszyńskim.

Na miejsce ladowania przybyło kilkudziesięciu żandarmów przyczem dokonano szczegółowej rewizji kosza i balonu.

Demuyter wysłał do praskiego Aeroklubu depeszę, protestującą przeciwko postępowaniu władz czeskich.

KURJER SPORTOWY

Rtm. Bobiński zdobył nagrodę Ministra Spr. Wojsk. Gen. Dyw. T. Kasprzyckiego

Wczorajszy dzień wyścigów konnych był gwoździem tegorocznego sezonu na Pośpieszce.

Rozegrany został bieg główny im. Marszałka Józefa Piłsudskiego o nagrodę Ministra Spraw Wojskowych gen. dyw. T. Kasprzyckiego. Przebieg tej gonitwy był bardzo ciekawy. Zwyciężył rtm. Bobiński na Cherie, 2) Bakarat rtm. Bohdanowicz 3) Jazda II — por. Rybicki. Cherie wygrała zdecydowanie o kilkanaście metrów.

Wyniki pozostałych gonitw są następujące:

Gonitwa z przeszkodami o 500 zł. 1) Torino — por. Gerycz, 2) Grisetta III — por. Żelewski, 3) Trabuco — rtm. Bohdanowicz.

Gonitwa z przeszkodami o 700 zł. i o nagrodę honorową 1 dyw. piech. Leg. 1) Ixora — rtm. Bohdanowicz, 2) Nie daj się — por. Bukowski.

Wojskowy bieg naprzełaj o 250 zł. i nagrodę Korp. Oficerskiego 9 płk. Strzelców Konnych 1) Amilkar — por. Goszczyński.

Bieg naprzełaj o 350 zł. i nagrodę J. Houwalda 1) Gorgjas — por. Chiliński, 2) Tenówna — por. Goszczyński.

Bieg naprzłaj o 800 zł. i nagrodę Brochwicz-Lewińskiego 1) Równy — rtm. Bohdanowicz, 2) Manru — por. Rybicki, 3) Azalja — por. Żelewski.

Następny dzień wyścigów 16 lipca we czwartek. Zamknięcie sezonu nastąpi w niedzielę 19 lipca.

Migawki olimpijskie

Na wniosek organizacyjnego Komitetu Olimpijskiego — Ministerstwo Lotnictwa Rzeszy ogłosiło zakaz przelotu samolotów nad wszystkiemi terenami igrzysk olimpijskich w Berlinie z wioską olimpijską włącznie.

* * *

Organzacyjny Komitet Olimpijski komunikuje że wiadomości o rzekomym zakazie fotografowania przez amatorów zawodów olimpijskich są nieprawdziwe Fotografować będą mogli wszyscy, byle aparaty nie przeszkadzały widzom.

Natomiast nakręcanie zdjęć filmowych na taśmach normalnych uzależnione jest od zezwolenia filmowej spółki olimpijskiej na czele której stoi znana artystka i reżyserka — Leni Riefenstahl.

* * *

Przywódca sportu motorowego w Niemczech utworzył olimpijski sztab motorowy, który czuwać będzie nad zagranicznymi gośćmi, przybywającymi do Niemiec samochodami.

Sztab olimpijski ma do dyspozycji około 5000 członków, którzy służyć będą kierowcom zagranicznym wszelkiego rodzaju informacjami i pomocą

Przy pomocy Automobil-Klubu Rzeszy zorganizowana zostanie ponadto specjalna służba turystyczna dla kierowców zagranicznych, która obejmie 60 stacyj informacyjnych, rozrzuconych po całych Niemczech.

* * *

Bieg maratoński o mistrzostwo Finlandji odbył się na skróconym dystansie 35 km. przy udziale 14 zawodników.

Zwyciężył Tarkiainon — 2:10:46 sek przed Muinonenem — 2:10:52 sek. 3) Tamila — 2:1202 sek.

Na dalszych miejscach sklasyfikowali się biegacze tej miary co Tovonen, Sippila, Loukola i inni.

Tarkiainon startować będzie w Berlinie



Walasiewiczówna w drodze do Polski na statku M/S „Batory", odpoczywa po treningu.

TANIE i przyjemne WYCIECZKI do Z. S. R. R.
przez „INTOURIST" w letnim sezonie 1936 r. oraz zapisy na
IV Festival Teatralny 1 — 10 września 1936
przyjmuje Polskie Biuro Podróży „UNION-LLOYD", Warszawa, ulica Chmielna 44, tel. 622-24.
Szczegółowych informacyj udzielają wszystkie placówki „Union-Lloydu". Tamże sprzedaż kolejowych i okrętowych biletów na Bliski i Daleki Wschód, do Palestyny i spowrotem przez ZSRR.

PIERWSZY MECZ O WEJŚCIE DO LIGI.

W Warszawie na boisku Warszawianki rozegrany został pierwszy mecz o wejście do Ligi pomiędzy mistrzem okręgu warszawskiego Skodą, a mistrzem okręgu łódzkiego ŁTSG. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (1:1).

Gra była bardzo ostra i na niezbyt wysokim poziomie, do czego zresztą przyczyniło się fatalne boisko Warszawianki.

REPREZENTACJA POLSKI BIJE WIEDEŃSKI WACKER 2:0.

Rozegrany wobec 5000 widzów międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy polską reprezentacją olimpijską a wiedeńskim Wackerem zakończył się zdecydowanem zwycięstwem Polaków w stosunku 2:0 (2:0).

Mecz trwał jedynie 48 minut. Pierwsza połowa była bowiem dwukrotnie przerywana spowodu ulewy. Po przerwie grano jedynie 3 minuty, boisko bowiem było zupełnie niezdatne do rozgrywki.

Poziom meczu był bardzo wysoki. Polacy górowali znacznie zarówno technicznie jak i taktycznie, mając stale inicjatywę w swoich rękach. Obie bramki padły ze strzałów Peterka, przyczem pierwsza z rzutu karnego.

Polacy walczyli w składzie: Albański, Szczepaniak, Gałecki, Dytko, Masiewicz, Kotlarczyk 2-gi, Kisieliński (po przerwie Łyko), Wilimowski, Peterek, Szerfke i Piec.

Rozegrany w Wielkich Hajdukach mecz rewanżowy pomiędzy polską piłkarską reprezentacją olimpijską a wiedeńskim Wackerem zakończył się nowem zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 3:1 (2:1).

POLONIA PRZEMYSKA MISTRZEM OKRĘGU LWOWSKIEGO.

Trzeci decydujący mecz o mistrzostwo okręgu lwowskiego pomiędzy przemyskiemi drużynami Polonją a Czuwajem, przyniósł zwycięstwo Polonji 3:2 (1:1). Polonja zdobyła w ten sposób mistrzostwo okręgu i walczyć będzie w rozgrywkach o wejście do Ligi

PRZEDOLIMPIJSKIE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W SZTOKHOLMIE.

W Stokholmie wobec 20 tys. widzów odbyły się przedolimpijskie zawody lekkoatletyczne. Przyniosły one szereg bardzo dobrych wyników Specjalnie interesujący nas ze względu na Kucharskiego bieg na 800 mtr. wygrał Erichny w świetnym czasie 1:52.4 sek. W rzucie oszczepem Aterwaal osiągnał 6406 mtr. W kuli Bergh uzyskał 15,38 mtr. 400 mtr. przebiegł Wachenelt w 48,5 sek.

WĘGRY BIJĄ NIEMCY W WATERPOLO.

Mecz Water-Polo Niemcy — Węgry zakończył się zwycięstwem 3:2.

JAPOŃSCY LEKKOATLECI W ESTONJI

Japońscy lekkoatleci startowali w Estonji, osiągając szereg doskonałych wyników, m. in. Harada osiągnał w trójskoku 15,67 m), W skoku wdal Harada uzyskał 7,35 mtr. Toomsala (Estonja) osiągnał w tej ostatniej konkurencji wynik 7,35 mtr. Na 100 mtr. Toomsala uzyskał 10,7 sek. W kuli wygrał Estończyk Wilding rzutem 15,71 mtr.

SZTANDAR OLIMPIJSKI.

Sztandar olimpijski, znajdujący się dotychczas w Los Angeles zostanie w najbliższych dniach wysłany do Berlina. Po specjalnej uroczystości sztandar zostanie wręczony w Los Angeles najstarszemu członkowi amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego mac Garlandowi, który go przewiezie do Berlina.

MATTI JAERVINEN ZACHOROWAŁ.

Słynny rekordzista fiński w rzucie oszczepem Matti Jaervinen zachorował i został przewieziony do szpitala. Jaervinen będzie musiał pauzować przez kilka tygodni. Natomiast weźmie on udział niewątpliwie w rozgrywkach o- odbije się ujemnie na jego formie limpijskich. Niewiadomo tylko czy choroba nie

Kronika kulturalna Wilna

O Teatr Popularny na Ostrobramskiej

Wilno ma do rozporządzenia dużą Salę Miejską na Ostrobramskiej. Sala ta stoi teraz opuszczona i pusta.

Na świecie szklista jasność upałów, a w gmachu głęboki mrok. Może tak i lepiej. Ciemności zamalowują na czarny kolor odrapane ściany wnętrza, skrzętnie skrywają ruinę.

Ale oto przyszłość Sali Miejskiej usiłuje zaróżowić się purpurą świtu. Narazie ą pierwsze promienie, które chcemy na tem miejscu skupić w soczewce

Historja kolejnych losów gmachu jest mniej więcej powszechnie znana. Że nie przejdzie ona zaszczytnie do potomności — nie będziemy tu taj tą sprawą się zajmować, poprzestając na stwierdzeniu: dobrze się stało, że dotychczasowa „Rewja" zeszła z widowni.

Jeszcze za czasów rozkwitu tej „placówki kulturalnej" ukazał się w „Kurjerze" artykuł p. t. „Teatr czy buda"? Wywołał burzę i obszerną dyskusję.

Wymiana zdań przyniosła m. in. jeden pozytywny rezultat: ustalono, czy też starano się - stalić, charakter teatrzyku. Ani teatr popularny, ani rewjowy. Jakaś niesłychana kompilacja O co chodziło „w tem wszystkiem" samej dyrekcji — niewiadomo Najmniej chyba o sztukę. Dlatego też wtedy dr. Władysław Arcimowicz, zabierając głos w dyskusji, pisał: czy przypadkiem zamiast czynników teatralnych do „Rewji" nie powinny wejrzeć władze prokuratorskie?

Sala Miejska — to dobry punkt. Wzięta w ramiona ulic zamieszkałych przez ludność ubogą, zawsze cieszyła się popularnością.

Każdemu wiadomo, że masy potrzebują t. zw. godziwej rozrywki. Pohulanka jest odgrodzona od szerszego ogółu szczelnym płotem drogich biletów. Pozatem pałac naszego dramatycznego teatru tkwi na dramatycznem miejscu. Góra. Piękny widok, ale nie w kasie...

Pohulanka miała organizować, miała dawać specjalne przedstawienia na przedmieściach. Cicho jakoś o tem.

Zresztą i takby to sprawy nie rozwiązało. W Wilnie jest prawie namacalna potrzeba teatru popularnego. Koncepcja „teatru dla ogółu" wcześniej czy później musi być zrealizowana

Z pewnym lękiem piszę te słowa. Już się pisklę wykluwa. Już wpłynęła ze strony Towarzystwa Popierania Sceny Polskiej w Wilnie do Zarządu Miasta oferta na zorganizowanie i prowadzenie teatru popularnego w Sali Miejskiej.

Słusznie w związku z tem zwrócono uwagę na pewne szczegóły: czy miasto, po okrojeniu subsydjów Pohulance, będzie mogło (jak chcą projektodawcy) zdobyć się na świadczenia materjalne wobec nowej sceny?

Złożona oferta nie zawiera bliższych danych kto będzie kierował, kto będzie dyrektorem nowego teatru?

Istnieje też obawa czy się nie stworzy wogóle konkurencyjnej sceny dla Pohulanki, mimo, że mają one podobno w pewnym sensie współpracować (wypożyczanie dekoracyj i t. p.).

Od słów wieje lęk. Przeżywamy ważną chwilę. Wilno może mieć wreszcie teatr popularny. Ale właśnie dlatego trzeba wszystko wykrystalizować, by naprawiając zło, nie powodować zła większego.

Kursują pogłoski, że pomysł „z tym nowym teatrem" to pomysł „osaczenia Pohulanki". Nie możemy wypowiadać w tym względzie żadnego zdania, bo bardziej „intymne punkty" oferty (jeżeli są) nie przeciekły jeszcze do publicznej wiadomości.

Wiemy natomiast, że Pohulanka (teraz teatr letni na „Japońskich rowerach" i t. p. daleko nie zajedzie i „pomóc" w katastrofie nie tak trudno.

Oczywiście nie oznacza to imputowania organizatorom tych checi, ani też rzucania przysłowiowych kłód pod nogi.

Nauczeni jednak doświadczeniem chcemy, by już in statu nascendi wszystko było wyłożone jak na dłoni.

Nad powstającą placówką musi czuwać komisja teatralna. Repertuar powinien być zgóry

STRZELCY MASZERUJĄ...

Z rozmyślań nad Związkiem Strzeleckim

Nadeszły wakacje: dla jednych są one dobrze zasłużonym odpoczynkiem, czasem przeznaczonym dla wzmocnienia sił fizycznych, dla pogłębienia i uzupełnienia potrzebnej wiedzy, dla drugich, szczególnie dla rolników — jest to gorące lato, okres ciężkiej pracy przy sianie i żniwach. Tak, czy inaczej zostaje przerwana praca w wielu organizacjach, a między innemi i w Zw. Strzeleckim. Strzelcy chodzą teraz luzem, używają wywczasów, lub są pogrążeni w gorączce pracy letniej na roli...

Na czas wakacyj zawiesiliśmy pracę w swoich jednostkach organizacyjnych, wyjechaliśmy może nawet ze swego miejsca zamieszkania, ta zaś nieduża perspektywa czasu i przestrzeni pozwala nam bardziej krytycznie spojrzeć na naszą pracę w Z. S.

W ciągu zimy, gdy życie organizacyjne wre i tętni, gdy realizujemy roczny plan pracy, gdy całkowicie jesteśmy pochłonięci konkretnemi poczynaniami, brak nam czasu na dokładną analizę naszych dążeń, na objęcie wszystkich gałęzi życia organizacyjnego. Teraz mamy ten całkowity spokój, mamy dużo samotnych chwil, refleksje same przychodzą do głowy, rodzą się nowe projekty, nowe myśli. Skończyliśmy znowu jeden rok pracy; minie lato, nowu staniemy w zwartym, ochoczym szeregu, aby wejść o parę szczebli wyżej, wyżej zatknąć nasze strzeleckie barwy, mocniejszem ramieniem podnieść biało czerwony sztandar Polski. Tyle mi przychodzi różnych myśli o Zw. Strzeleckim, sięgających w różne dziedziny życia organizacyjnego, iż postanowiłem uporządkować wszystkie refleksje w kilku kolejnych artykułach zebrać je do naszej szpalty strzeleckiej w „Kurjerze Wileńskim“. Będą to moje czysto osobiste uwagi, spostrzeżenia i wnioski. Nie jestem żadnym autorytetem, do pracy w Z. S. stanąłem zaledwie przed kilkoma laty (zaraz po ukończeniu szkoły), nie mniej jednak wszystko, co jest związane ze Zw. Strzeleckim, bardzo mnie interesuje, a stosunkowo krótki okres czasu wystarczył, bym wrósł w organizację i czuł się w niej dobrze. Autorytetem nie jestem, lecz może to jest i lepiej, że zabiorę głos jako jeden z ludzi z terenu, na którym opieramy przecież całą naszą pracę. Spojrzenie moje na różne sprawy będzie od dołu, od pododdziału, poprzez oddział i powiat będę chciał wysnuć końcowy wniosek. Naskutek tego przeważać zapewne będzie synteza nad analizą: na podstawie wypadków będę chciał wysnuwać ogólniejszą zasadę.

Każda organizacja ma swój piękny, lub mniej chlubny początek. Matką jest najczęściej idea, duch czasu, nadprzeciętna jednostka, rzadziej wypadek lub czyjś kaprys. Związek Strzelecki ma najpiękniejszy, najbardziej chlubny moment powstania. Wiążą się z nim chwile najdroższe sercu każdego Polaka. Powstał z tęsknoty za wolnością, z rojeń o Polsce niepodległej i silnej. Matką mu była idea zrodzona z krwi powstańców, a ojcem śmiała i genjalna myśl Wielkiego Wodza. Powstanie jego, to najpiękniejszy z porywów duszy ludzkiej: poświęcenie dla własnej Ojczyzny, ofiarne, a bezinteresowne przelanie krwi za wspólną sprawę zrodzonego w marzeniach państwa Polskiego. Jest to organizacja polska, powstała na polskiej ziemi, zrodzona z polskich tęsknot, z polskiej myśli, inicjatywy i z polskich ludzi. Wiele rzeczy naśladujemy z zagranicy, mamy organizacje wzięte od państ wzachodnich, organizacje, które z zamorza przeszczepiono na polski grunt, lecz jak w walce o wolność byliśmy twórcami własnych czynów, porywów i dążeń, tak z całą śmiałością możemy powiedzieć, iż Związek Strzelecki jest chlubnem świadectwem niezależności polskiego genjuszu, wcieleniem polskich pomysłów, polskiej inicjatywy. Jest on, jak już wspomniałem, związany z bardzo ważnym momentem historji naszego Państwa, wiąże się bezpośrednio z jedną z największych na przestrzeni dziejów i najdroższą nam postacią Pierwszego Marszałka Polski.

Tło, historja powstania, osoba Twórcy miniony okres działalności wlewają w serce otuchę i wiarę, że Zw Strzelecki w przyszłości odegra ważną rolę i przyczyni się do umocnienia potęgi Państwa. Obecnie przeżywamy okres przejściowy, okres, w którym Zw. Strzelecki, nie zapominając o gotowości przelania krwi w obronie Polski, zaprzągł się do ciężkiej pracy przy odbudowie zaniedbanego i przygnębionego kryzysem światowym kraju. Z zadowoleniem spotyka się w prasie nietylko strzeleckiej wzmianki, iż poszczególne pododdziały czy oddziały Z. S. w zapadłych i mało znanych miejscowościach, z własnej inicjatywy i własnemi siłami budują mosty, naprawiają drogi, zasadzają drzewka, kopią rowy, wznoszą budynki... Żyjemy w czasach pracy, realizujemy hasło rzucone przez Wodza, strzelcy nie są głusi na wezwanie swego Założyciela. Praca jest cicha, Plony jej jednak przedstawiają ogromną wartość, którą jest przedewszystkiem jej strona wychowawcza. Strzelec uczy innych poświęcenia dla Państwa, odania życia dla Polski. Uczy, jak zostać dobrym żołnierzem i wychowuje dobrego obywatela, skromnie i wytrwale potrafi pracować dla lepszego jutra. Jest objawem wiele obiecującym i dobrze wróżącym na przyszłość, że Organizacja nasza potrafiła się dostosować do linji wytkniętej przez Państwo i życie, że nie oderwała się od rzeczywistości, nie zawisła w sferze pięknych teoryj, lecz stanęła oko w oko z twardą rzeczywistością.

Dla prawdziwego strzelca nie straszny jest żaden trud, gdyż ideałem jego jest poświęcenie dla Państwa. Poświęcenia tego nauczył go Kochany Wódz Daje mu ono więcej zadowolenia i radości życia niż samolubny światopogląd pasibrzucha, co poza własnem korytkiem niczego nie spostrzega.

Zdecydowane i twarde nastawienie Premjera Sławoj-Składkowskiego odbiło się w szeregach strzeleckich niekłamanym entuzjazmem. My nie czekamy na „pieczone gołąbki“, my chcemy aby ktoś nas prowadził na prawdziwą, nie fikcyjną, walkę o lepszą przyszłość. Czujemy w sobie zdolność do poświęceń, chęć do pracy, gotowość na trud, nie chcemy zmarnować energji, która jest w nas, chcemy ją przemienić na wartościowe czyny które do historji naszego Państwa winny wpisać kilka chlubnych kart. Gotowi jesteśmy zaciągnąć pasa na swoich zdrowych żołądkach, gdy wymaga tego interes Polski. Na nas liczyć można i głos Pana Premjera nie zostanie u nas bez echa gdyż już znalazł on w naszych szeregach oddźwięk: jesteśmy gotowi, czekamy na rozkazy. Władze strzeleckie zapewne uzgodnią z Panem Premjerem linję postępowania i wskażą nam główne wytyczne. My w swoich pododdziałach, oddziałach i powiatach postaramy się okazać jak najwięcej pomysłowości, inicjatywy i dobrej woli, aby energję tysięcy młodych rąk i mózgów zamienić w odpowiednie czyny.

Witold Rodziewicz.

(D. c. n.)

Przysposobienie Rolnicze Z. S. w powiecie brasławskim

Przysposobienie rolnicze Związku Strzeleckiego w pow. brasławskim obejmowało na początku bieżącego roku ogółem zgłoszonych 20 miejscowości (wsi) zorganizowanych w 28 zespołach, do których należało 286 młodzieży.

Z powyższej liczby zakwalifikowano do planowej pracy 6 miejscowości t. j. 11 zespołów liczących 51 osób. Pozostała ilość młodzieży bierze również udział w konkursach, ale już w tak zwanej nieplanowej pracy.

Wskutek rekrutacji robotników sezonowych na Łotwę w roku bieżącym duża ilość młodzieży spowodu wyjazdu nie bierze udziału w pracach p. r.

W konkursach p. r. w ujęciu tematów uprawowych przeważają okopowe z czego uprawę buraków pastewnych prowadzi 14 zespołów. W mniejszej już ilości bo zaledwie przez 2 zespoły uprawiana jest marchew pastewna. Pozatem większe zainteresowanie ubudzi uprawa fasoli, ogródki warzywne i łąkarstwo.

W tematach uprawowych wśród młodzieży Zw. Strzeleckiego daje się zauważyć stosunkowo małe zainteresowanie konkursami uprawy lnu.

Stwierdzić należy, w roku bieżącym wszystkie zespoły były zasilone jednolitem nasieniem, sprowadzonem przez instruktora powiatowego p. r. i w swoim czasie rozprowadzonym w teren, co da możność przy ocenie wykonanych prac młodzieży w zakresie uprawowym sprawiedliwiej i łatwiej kwalifikować wykonanie podjętej pracy.

W tematach hodowlanych z trzody chlewnej w 1935 r. przeprowadzony był wychów rasy białej angielskiej, w roku zaś bieżącym od tych że macior wychów prosiąt.

Przodujące miejsce w hodowli zajmuje zespół młodzieży Zw. Strzeleckiego wsi Klausy, który uzyskał w roku zeszłym nagrodę za wychów macior a w roku bieżącym wychowem prosiąt przyczynił się do zasilenia innych zespołów w materjał hodowlany wysokiej wartości w kilku miejscowościach powiatu. Zasługa to w dużej mierze kierownika miejscowej szkoły powszechnej i komendanta Oddziału Z. S. ob. Moskwy, który przez troskliwą opiekę nad całokształtem pracy młodzieży tej wsi dał możność fachowym siłom powiatu przeprowadzić program prac p. r. w całej rozciągłości.

Prezydent R. P. w Zakopanem



Pan Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki odwiedził Zakopane. Zdjęcie nasze przedstawia Pana Prezydenta wraz z wiceministrem Bobkowskim w wagonie kolejki linowej w drodze na Kasprowy Wierch.

Firma „AUTOSPORT“ Baranowicze, Szeptyckiego 42

Poleca w hurcie i detalu: OPONY, DĘTKI samochodowe, motocyklowe i rowerowe wszechświatowej sławy marki „ENGLEBERT“ Polskiej Spółki Akc. Wyrobów Gumowych.

Jednocześnie podaję do łaskawej wiadomości, że skład mój jest obficie zaopatrzony w najrozmaitsze rozmiary opon i dętek BALONOWE, SUPERBALONY i NORMALNE oraz części i akcesorji samochodowych i motocyklowych po cenach przystępnych i dogodnych warunkach.

Dla wojska, urzędów państwowych i komunalnych dodatkowy rabat, oraz dla osób prywatnych za ogumienie całego samochodu.

Poleca RADJOODBIORNIKI „ESBROCK“, przyjmuje pożyczkę inwestycyjną,

W oczekiwaniu łaskawych zleceń pozostaję z poważaniem **„AUTOSPORT“**

Wycieczka Orląt Z. S. Antokol w Wilnie

Każdą wycieczkę poprzedzamy modlitwą. Przed wycieczką w ostatnią niedzielę do Werek wszyscy bez wyjątku spotkaliśmy się w kościele św. Piotra i Pawła o godz. 6.30 rano. Po wysłuchaniu mszy świętej o godzinie 7.30 pomaszerowaliśmy przez Pośpieszkę i Wołokumpję do plaży werkowskiej Od lasu Pośpieszki, gdzie urządziliśmy krótki wypoczynek, byliśmy już bez koszul, tylko w kąpielówkach, z bucikami w garści, zdążaliśmy w kierunku celu wycieczki. Była z nami gosposia, lubiana ob. Kasia, której gospodarkę w Kojranach zbyt dobrze pamiętamy, to też i tym razem w jej ręce zaradne oddaliśmy troskę o nasze żołądki. Towarzyszyła nam również ob Anna Miziewiczówna, strzegąc porządków na tyłach kolumny marszowej. Do plaży werkowskiej przybyliśmy na g. 9 rano Obok 2 wierzb nad Wilją, ponad rozpaloną od słońca plażą, powiewała trójbarwna strzelecka flaga, zatknięta na wzgórzu była widoczna zdaleka, z dołu Wilji, skąd wkrótce po zwinięciu obozu, nadjechały trzy kajaki z resztą ludzi.

Z Kalwarji dochodziły nabożne pienia i dźwięki organów z Trynopola. Pierwsze pragnienie, które natychmiast zostało spełnione, to była rozkoszna kąpiel. Po kąpieli spożyliśmy śniadanie. Na stole rozłożyliśmy wszyscy zabrane z domu prowjanty. Po mleko poszedł Franek z Chochlikiem, którzy najlepiej znali okolice Werek. Mleko tak nas orzeźwiło, że grom w nożną, dwa ognie i siatkówkę nie było końca W południe część wycieczki przeprawiła się na kajakach pod górę werkowską. Pod przewodnictwem komendanta wycieczki przez „załamankę“ wskrobaliśmy się na górę. Piękny stąd widok roztaczał się na całą okolicę. Wśród cienistych drzew, jak przez okienka wykrojone z liści przyglądaliśmy się pejzażowi i kościołowi w Kalwarji. Dwie wieżyczki kościelne zdawało się, że są tuż przy górze, niedaleko młyna. Pięknemi dróżkami dawnej rezydencji bisk. Massalskiego pobiegliśmy do otworów pozostałych „lochów“ dawnego pałacu Stare te podziemia o gotyckiem wiązaniu należały do obronnych Werek... z wieku szesnastego i siedemnastego. Drugą partję orląt — po przeprawieniu się kajakami oprowadzał po lochach ob. Iwanoff. O Ptak przewoził po Wilji orlęta pod żaglem.

Pod wieczór rozegraliśmy dwie partje w siatkówkę z przygodnem towarzystwem, które obozowało wpobliżu nas na plaży. Wracaliśmy zadowoleni — wśród dzikich krzewów i zarośli, malowniczym brzegiem Wilji. Drogę tę znamy na pamięć, bo musieliśmy skokami przesadzać każdy strumyk i krynicę, wpadającą do rzeki.

JACEK DECORHALIS
Junak z Antokola.

Z życia Oddziału „Śródmieście“ im. gen. Żeligowskiego w Wilnie

Dążąc do jaknajszerszego spopularyzowania Zw. Strzeleckiego wśród społeczeństwa, oddział „Śródmieście“ w Wilnie w dniu 4 b. m. urządził przy tłumnym współudziale członków i zaproszonych gości w parku im. Generała Lucjana Żeligowskiego, zabawę ludową.

Znakomicie dobrany program i świetni jego wykonawcy jak p. Eugenja Bejnar-Bejnarowiczówna, p. Zygmunt Kaleński, p. Rafał Giedwiłło, p. Białoskórski, ob. Dunin-Marcinkiewicz, ob. Etel, ob. Burzyński Konstany i inni pozostawili po sobie długotrwałe b. mile wrażenie.

Całością sprawnie kierował Zarząd Oddziału „Śródmieście“ z ob. Prezesem Henrykiem Sowińskim na czele.

Pomoc techniczną stanowili: ob. Łatwisówna, Karolicka i Bronisław Jurkanis.

W czasie zabawy z werwą przygrywała orkiestra własna Oddziału.

Z Teatru Powszechnego Z. S.

W skwarne południe lipcowe spotykam obywatela E. Merwida — autora sztuki „Za to cię przeklinam“ i ob. B. Adurowicza — reżysera tejże sztuki. Roziskrzone ich oczy płoną entuzjazmem i głodem czynu.

Zadaję pytanie: „Kiedyż ostatecznie wyruszacie z teatrem“?

— 16 lipca już gramy w Niemenczynie, obywatelu, 18 w Lidzie; przedstawiciele teatru od tygodnia przeprowadzają reklamę na trasie objazdu — odpowiada mi rzeczowy zawsze i zwięzły p. Merwid.

— Jakże został rozwiązany problem dekoracyjny? — pytam

— Wszystko gotowe od A do Z. Pali się już nam wileński grunt pod stopami. Prędzej w drogę! Do czynu! — rzuca ob. Adurowicz

— Chcemy również dorzucić naszą skromną strzelecką cegiełkę w wielkim wysiłku zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej“ — oświadcza ob. Merwid.

— Brawo Szarzy obywatele czynu! Niechże wam szczęście hetmani w waszych szczytnych poczynaniach.

Przy rozstaniu ob. Adurowicz mówi:

— Reżyserowałem z przyjemnością — sztukę propagandowa pierwszorzędna — całkowicie odpowiada naszym zamierzeniom — bawiąc, uczyć! Cześć!

Biuletyn: Dalsza trasa objazdu Teatru Powszechnego Z. S. w Wilnie obejmuje: 26 bm. Łużki, 27 bm. Postawy, 28 bm Kobylnik. 29 bm. Święciany powiat i 30 bm. Dukszty.

Obsadę sztuki stanowią: ob. ob. Z. Dunin Potocka, L. Orwidówna, S. Szerszenówna. M. Adurowicz, H. Szerszen, Z. Czarniecki, E. Diwrem i J. Bogusz.

Sukces Polski na konkursie śpiewaczym w Wiedniu



Na międzynarodowym konkursie śpiewaczym w Wiedniu, w którym wzięło udział 250 śpiewaków, III-ą nagrodę uzyskała śpiewaczka polska p. Walerja Jędrzejewska ze Lwowa. Na zdjęciu p. Jędrzejewska.

Drugi proces adw. Hofmokl-Ostrowskiego

W sobotę przed sądem grodzkim rozpoczęła się druga rozprawa przeciw adw. Z. Hofmokl-Ostrowskiemu: o obrazę rządu w przemówieniu, wygłoszonem podczas procesu red. „Prosto z mostu“.

Adw. Hofmokl-Ostrowskiego broni jego brat i syn. W charakterze świadków, po stronie obrony, którzy mają dokładnie ustlić treść obraźliwych słów, użytych przez adwokata na rozprawie wezwano adw. Z. Rose, Połoka i red. Piaseckiego.

Adw. Hofmokl-Ostrowski po przybyciu do sądu pod eskortą policjanta, udał się do kancelarji, gdzie studjował akta, celem przygotowania obrony.

Proces ten adw. Hofmokla potrwa około tygodnia.

Wyrok na uczestników zajść suwalskich

Od początku lipca b. r. litewski Sąd Polowy rozważał sprawę uczestników pamiętnych zajść suwalskich. Na ławie oskarżonych zasiadło 21 osób, zam. w gminach łukszowskiej, płokszowskiej oraz pojezierskiej pow. szakiowskiego.

Wyrokiem Sądu Polowego oskarżeni, jak donosi kowieński „Dzień Polski“, zostali skazani na następujące kary:

Dziesięć osób na karę śmierci, która aktem łaski Prezydenta Państwa została zamieniona na dożywotnie więzienie.

Są to: 1) Aleksander Ritberg, 2) Juzef Sutkajtis, 3) Salomon Maura, 4) Antoni Kubilinskas, 5) Franciszek Kutkus, 6) Józef Martinkiewiczius, 7) Andrzej Wałuckas, 8) Piotr Leponis, 9) Antoni Bajerczus, 10) Józef Juszka.

Na dożywotnie więzienie i ciężkie roboty zostały skazane 3 osoby:

1) Wiktor Simokajtis, 2) Jan Skajsgiris, 3) Bronisław Bałtruszajtis.

Na 15 lat więzienia i ciężkie roboty 2 osoby:
Na 10 lat więzienia i ciężkie roboty 1.
Na 5 lat 1 osoba.
Na 4 lata 1 osoba.
Na rok więzienia zwykłego 3 osoby.

Kącik nowej ortografji

Jak będziemy pisać

Dopełniacz -ia : -ii, -ia : -i

Dopełniacz —ia: —ii, —ia: —i.

Rzeczowniki zakończone na —ia (np.: latarnia, armia, Anglia) mają w dopełniaczu l. poj. końcówkę **—i** albo **—ii:**

—ii po spółgłoskach **wargowych**, t. j. po **b, p, w, f, m,** (np.: Libii, Etjopii, kojii, relikwii, rewii, geografii, parafii, armii, Warmii i t. p.) **z wyjątkiem** rzeczowników:

głębia, hrabia, margrabia, burgrabia, skrobia, stułbia, ziemia, rękojmia oraz polskich **nazw miejscowych,** na **—bia, —pia, —wia, —mia, które mają w dopełniaczu —i** (np.: głębi, skrobi, stułbi, hrabi, margrabi, burgrabi, Gostomi, Krobi, Słupi, od Gostomia, Krobia, Słupia).

—ii piszemy w dop. po **—n, gdy tak wymawiamy,** np.: gdy słyszymy **—ńji** (Danii, Abisynii, manii, Kmounii, linii).

Gdy natomiast słyszym **—ńi** piszemy wówczas w dop. **—i.** (np.: Bośni, Mani, latarni, skrzyni, kani).

Po **innych spółgłoskach,** a więc po: ch, d, g, l, r, t piszemy **zawsze —ii** (np.: hierarchii, monarchii, komedii, Holandii, religii, Norwegii, Elii, Anglii, historii, Marii, sympatii, hostii).

To samo odnosi się do celownika i miejscownika l. poj. rzeczowników zakończonych na **—ia.**

Dopełniacz liczby mnogiej:

Nowa ortografja uznaje za normalne nierozróżnianie dopełniacza liczby pojedyńczej i mnogiej rzeczowników zakończonych na —ia, jako nieistniejące w żywym języku. Dopełniacz więc l. mn. tych rzeczowników jest zasadniczo **równy** dopełniaczowi l. poj. (np.: **tej i tych manii, tej i tych religii, tej i tych arii).** W wypadkach jednak, gdy chodzi o usunięcie dwuznaczników czy niepewności, zwłaszcza w języku naukowym, prawniczym, administracyjnym dopuszczają nowe zasady formę oboczną dopełniacza l. mn. **—yj, ij,** a więc: **sesji** obok **sesyj, racji,** obok **racyj, linji** obok **linij. Wolno** więc w razie potrzeby dla wyraźnego zaznaczenia, że idzie o liczbę mnogą, zamiast formy **zasadniczej** zakończonej na **—ii** użyć formy **obocznej,** zakończonej na **—ij** lub **—yj.** Jest to druga dowolność, jaką w nowych zasadach napotykamy, ale lepsza przynajmniej od wielkich wątpliwości i szeregu nierozstrzygnięć w zasadach ortografji z r. 1918.

Wzdłuż i wszerz Polski

Zbyteczne przyjęcia i bankiety.

Syndykat dziennikarzy warszawskich apeluje do wszystkich organizacyj społecznych i instytucyj, aby zaprzestały łączenia konferencyj prasowych z przyjęciami i bankietami, pociągającemi za sobą wydatki pokrywane z funduszów ofiarności publicznej i grosza podatników. Dla wykorzenienia tego złego obyczaju, który zawodowa organizacja dziennikarska niejednokrotnie potępiała, potrzebne jest także współdziałanie organizacyj i instytucyj społecznych.

Jakieś bydlę upiekło kilkanaście psów

W majątku Kurnatowice, pow. Międzychód, wojew. poznańskie nieznani sprawcy podpalili oborę i stodołę, w której mieściła się szkoła tresury wyżłów. Kilkanaście rasowych psów spłonęło.

Zabytki na Helu

Ze wszystkich miejscowości półwyspu helskiego najwięcej zabytków z dawnych wieków posiada obecnie kąpielisko nadmorskie Hel.

Mieszczą się one w dawnym kościele katolickim, który o dr. 1925 służy wyznaniu ewangelickiemu. Kościół posiada w swem wnętrzu szereg dzieł sztuki, z pośród których najcenniejszemi są: rzeźba z czasów romańskich „Zaśnięcie N. Marji Panny“, poza tem średniowieczny tryptyk z 15 wieku oraz obraz „Chrystus przed Piłatem“, płótno ze szkoły Rembrandta.

Osobliwe są figury świętych, np.: św. Andrzeja z 15 w. z wyrytym na cokole „merkiem“, czyli znakiem rybackim, przypominającym herb szlachecki. Ciekawe są różne wota, a między niemi przepiękny model fregaty rosyjskiej, przypominający r. 1734, gdy flota rosyjska groziła zbombardowaniem ówczesnego miasta Helu. Fregata wisi na środku świątyni obok świeczników, zwieszających się ze stropu. Zachował się bogaty również zbiór ksiąg od 14 stulecia.

Wiadomości radjowe

MIECZYSŁAW SALECKI PRZED MIKROFONEM

Znakomity śpiewak, obecnie stały tenor oper zagranicznych, Mieczysław Salecki, wystąpi dn. 13.VII o godz. 19.55 przed mikrofonem Polskiego Radja. Przy akompanjamencie Małej Orkiestry Polskiego Radja, pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego wykona wybitny artysta arje z uroczej opery „Uprowadzenie z Seraju“ Mozarta, arje z oper Pucciniego i innych kompozytorów oraz pieśni polskie. Koncert ten zasługuje na specjalną uwagę radjosłuchaczy.

„WAKACJE BEZ WYJAZDU“

pogadanka radjowa.

Nie wszyscy są tak szczęśliwi, że mogą wakacje spędzić na wsi, w górach czy nad morzem, dużo jest takich którzy muszą je spędzić w mieście. Ale i w tym wypadku nie należy załamywać rąk i zgóry przekreślać wszelką możliwość dobrego wypoczynku. Wakacje bez wyjazdu można również spędzić przyjemnie i z pożytkiem dla zdrowia. Trzeba je tylko umiejętnie zorganizować, aby jaknajlepiej wykorzystać możliwości spacerów wycieczek zamiejskich i uprawianie sportu. „Wakacje bez wyjazdu“ będą tematem pogadanki, którą wygłosi Marja Dobrowolska dnia 13.VII o godz. 16.45.

Wilno w cyfrach*)

Przyrost ludności maleje

Grupa tabel Rocznika Statystycznego m. Wilna poświęcona jest ruchowi naturalnemu ludności. Oto kilka cyfr za rok 1934. MAŁŻEŃSTW zawarto 1918 (więcej niż w roku poprzednim), URODZEŃ żywych było 305 (o 74 mniej niż w roku 1933), martwych 76, zgonów 2828 (o 388 więcej niż w roku 1933). Przyrost naturalny wynosił globalnie + 223.

W mieście liczącem 207 340 głów przybyło w ciągu roku niespełna 225 głów. W liczbach względnych oznaczało to + 1,1 promille.

Przyrost taki jest zastanawiający, byłby nim nawet jako zjawisko występujące wyjątkowo w jednym roku. Z zestawień dokonanych przez przez Centralne Biuro Statystyczne Zarządu m. Wilna wynika jednak, że tak nie jest, że od pięciu lat przyrost naturalny maleje. I tak wynosił on w liczbach globalnych w r. 1930 — 1752, 1919 — 1161, 1932 — 937, 1933 — 695, 1934 — 223. W liczbach względnych dokonał się SPADEK Z 6.2 PROMILLE NA 1,11 PROMILLE.

Na każdy tysiąc ludności przybywa w ciągu roku 1 (i jedna dziesiąta) mieszkaniec. Trzeba przy tem wziąć pod uwagę, że w ciągu omawianego pięciolecia malała wprawdzie rokrocznie liczba nowozawartych małżeństw, lecz nie gwałtownie, w roku zaś 1934 wzrosła ona nawet w porównaniu z rokiem poprzednim. Niema też w ciągu tego czasu bardzo wielkich różnic w rocznych pozycjach zgonów z wyjątkiem znów roku 1934, w którym liczba zgonów skoczyła o blisko 400 w porównaniu z rokiem 1933. Tak zatem NIKŁY I MALEJĄCY PRZYROST NATURALNY W WILNIE SPROWADZA SIĘ GŁÓWNIE DO ZMNIEJSZENIA URODZEŃ.

Powtarzamy, że wynosi on 1,1 poro mille. Gdyby był taki sam w całej Polsce, roczny przyrost globalny wynosiłby przy 33 miljonach ludności — około 35 tysięcy, gdy faktycznie wynosi on około pół miljona. PRZYROST NATURALNY LUDNOŚCI W WILNIE JEST 12 RAZY MNIEJSZY OD PRZECIĘTNEGO W POLSCE. Już obecnie można w odniesieniu do Wilna mówić pod tym względem o zastoju. Przy tym samym stanie rzeczy zwiększyłoby miasto z przyrostu naturalnego swą ludność w ciągu 10 lat o niespełna trzy tysiące głosów.

Jaka jest przyczyna tego smutnego stanu populacji największego miasta na północnym wschodzie Rzeczypospolitej i jednego z największych w Polsce? Z wszystkich przyczyn można stanowczo i bez błędu wykluczyć zmniejszenie zdolności rozrodczej ludności. Francuski problem zaniku zdolności populacyjnej jest daleki od ludności w Polsce i Wilnie.

Z równą dozą pewności można jako źródło uporczywego i nasilonego malenia przyrostu wskazać stosunki gospodarcze naszej połaci i zależnego od nich miasta. Impas ekonomiczny i pauperyzacja wyrażają się w zjawiskach demograficznych, które nieuchronnie podlegają prawom życia i są jego czułym barometrem.

MIESZKAŃCY WILNA OGRANICZAJĄ SWE POTOMSTWO, stosują ostry neomaltusjanizm. Powtarzamy, że wniosek ten znajduje uzasadnienie nietylko w liczbach rocznych przyrostów, lecz w analizie trzech zasadniczych dla ruchu ludności pozycyj: małżeństw, urodzeń i zgonów.

Interesujące jest spojrzenie na tę sprawę ze stanowiska etnicznego. Nie rozporządzam wprawdzie statystyką narodowościową, ale Rocznik Statystyczny przynosi dane ze stanowiska wyznania. Przyrost naturalny wynosił w roku 1934: RZYMSKO - KATOLIKÓW + 362, EWANGELIKÓW — 19, PRAWOSŁAWNYCH — 26, MOJŻESZ. — 105.

W porównaniu z ludnością polską zaznaczają się więc inne grupy etniczne, w szczególności zaś Żydzi, których ubytek jest stały i zdecydowany. Zaobserwowano u Żydów polskich w skali znacznie rozleglejszej niż Wilno i Wileńszczyzna.

A. H.

*) Podobnie jak w roku ubiegłym omówione zostaną pod tym tytułem ważniejsze zjawiska ludnościowe, gospodarcze i społeczne na podstawie Rocznika Statystycznego m. Wilna którego piąty rocznik za rok 1934 opuścił niedawno

Małe podróżniczki



Na statku M/S. „Batory“ przybyły do New-Yorku dwie dziewczynki w wieku lat 4 i 5. Dziewczynki całą podróż odbyły jedynie pod opieką t. zw. Matki Okrętowej.

ułożony i przedyskutowany, by nie wynikły później „niespodzianki“. Osoba dyrektora jest dotychczas nieznana. Przez kogo zostanie obsadzone stanowisko kierownika literackiego? Jak się przedstawia skład zespołu i czy mają być angażowane siły miejscowe?

Teatr popularny w Wilnie jest więcej niż konieczny. Ale powyższe pytania cisną się na usta w obawie, by nie powtórzyła się historja naszych osławionych dwóch „Rewij“.

Anatol Mikułko.

Ruchomy Uniwersytet Ludowy

rozpoczął pracę w pow. wil.-trockim i mołodeczańskim

Staraniem Akademickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie został uruchomiony dn. 7 lipca b. r. Ruchomy Uniwersytet Ludowy. Dziesięciu studentów—prelegentów wyruszyło w teren, aby w wędrówce swej po wsiach budzić zainteresowanie wiedzą, zapalać umysły chęcią poznawania.

Tegoroczny Ruchomy Uniwersytet Ludowy liczy pięć wypraw, obejmujących dwa powiaty: wileńsko-trocki, oraz mołodeczański. W popularnych prelekcjach, popieranych przezroczami, zostaje poruszony szereg zagadnień z dziedziny: higjeny, chorób zakaźnych, walki z plagą alkoholizmu, geografji, przyrody, rolnictwa i t. p.

Potrzeba tego rodzaju akcji na ziemiach wschodnich jest bezsprzecznie wielka. Świadczy o tem ogromne zainteresowanie ludności odczytami, wygłoszonemi w ciągu czterech lat ubiegłych, w okresie których datuje się praca Ruchomego Uniwersytetu Ludowego.

Podczas sześciu dotychczasowych wyjazdów w teren Ruchomego Uniwersytetu Ludowego wygłoszono 637 odczytów w 135 miejscowościach przy frekwencji 17.130 osób.

Dotychczasowe wyniki prac i spostrzeżenia wykazały, że istotnem zadaniem Ruchomego Uniwersytetu Ludowego powinno być, poza rozbudzeniem zainteresowań, wyszukanie ośrodków, aby utrzymanie z niemi stałego kontaktu dopomogło do przeprowadzenia stałego planu oświatowego. To też śladami tegorocznego Ruchomego Uniwersytetu Ludowego będą powstawały świetlice i ośrodki oświatowe, prowadzone stale na wsi przez Akademickie Koło Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie.

Należy wierzyć, że tego rodzaju akcja przy stałym nakładzie energji społecznej zmieniłaby wkrótce dzisiejsze oblicze kulturalne wsi wileńskiej.

Znawcy piją napoje chłodzące:
Cytro-oranżada-ananas i „Żórawina“
z naturalnych żórawin
FABRYKA KWASU CHLEBOWEGO I LEMONIADY **F. CUKIERMAN** Baranowicze, Senatorska 8

Kurjer Sportowy

C.I.W.F.—WILNO 54:48

Woda brasławska fatalnie działa na lekkoatletów. Czołowi nasi zawodnicy jak: Siedlecki, Kluk, Balcer, Szczerbicki i inni nie są w dobrej formie.

Wczorajszy mecz CIWF — Wilno był jednak ciekawy. Wilno przegrało bo wystąpiliśmy w gorszym składzie, ale i CIWF był osłabiony brakiem Lokajskiego i Luckhausa, którym P. Z. L. A. z zasadniczych i całkiem słusznych powodów zabronił startować w Wilnie w przededniu Igrzysk Olimpijskich.

Zawody poprzedzone zostały częścią oficjalną. Lekkoatletów CIWF powitał red. Niециecki, a kierownik drużyny CIWF Kluk wręczył mu wspaniały bukiet róż.

Wyniki zawodów były następujące:

100 mtr.: 1) Szczerbicki CIWF, 11,2 sek.
2) Żardzin (W) 11,5 sek.
3) Drużbiak CIWF, 11,5 sek.
4) Rymowicz (W).
Poza konkursem Balcer miał 11,4 sek.

Pchnięcie kulą: 1) Pabis CIWF 13 mtr. 88 c.
2) Wojtkiewicz (W) 13.75.
3) Siedlecki CIWF 13.58.
4) Kozłowski (W) 12.58.
Poza konkursem Hoffman miał 14.27.

1.000 mtr.: 1) Herman (W) 2 min. 45,2 sek.
2) Trocki (W) 2.47.4.
3) Chybiński CIWF 2.55,5.
4) Michalin CIWF.

Skok wzwyż: 1) Szczerbicki CIWF 175 ctm.
2) Wojtkiewicz (W) 170.
3) Zieleniewski CIWF 165.
4) Rymowicz (W) 155.
Poza konkursem Hoffman skoczył 180 ctm.

Dysk: 1) Kozłowski (W) 41 mtr. 39 ctm.
2) Siedlecki CIWF 41,09.
3) Wieczorek (W) 37.84.
4) Pabis CIWF 35.39.
Poza konkursem Balcer miał 40 mtr. 12 ctm.

Skok wdal: 1) Szczerbicki CIWF 6 mtr. 90 c.
2) Wieczorek (W) 6,49.
3) Drużbiak CIWF 6.40.
4) Żardzin (W) 6.26

Poza konkursem Hoffman z Poznania skoczył 9 mtr. 98 ctm., a Balcer 6 mtr. 16 ctm.

Oszczep: 1) Wojtkiewicz (W) 58 mtr. 3 ctm.
2) Żardzin (W) 50,21.
3) Siedlecki CIWF 49.98
4) Cylke CIWF 46.40.

Poza konkursem por. Kozłowski rzucił 46,20.

110 mtr. przez płotki: 1) Wieczorek (W) 16,6 sek.
2) Siedlecki CIWF 17,3.
3) Drużbiak CIWF 18,2.
4) Rymowicz (W).

400 mtr.: 1) Jakubowski CIWF 54,8 sek.
2) Lidke CIWF 53,6 sek.
3) Wojtkiewicz (W).
4) por. Czerniawski (W).

Tyczka: W skoku o tyczce startowali tylko zawodnicy CIWF: Kluk i Zakrzewski. Obaj mieli po 3 mtr. 40 ctm. Konkurencja ta nie była punktowana.

Sztafeta 4×100 mtr.: 1) CIWF — 45.6. 2) Wilno, 47,3 sek. Wilno biegło w składzie: Wieczorek, Wojtkiewicz, Żardzin i Sadowski.

Mecz pod względem propagandowym udał się dobrze, chociaż mało było widzów. Okres to niezbyt szczęśliwy na organizowanie zawodów, bo Wilno w lipcu jest wyludnione, ale chodziło o wykorzystanie okazji przejazdu przez Wilno lekkoatletów CIWF z Brasławia do Warszawy.

Ci zawodnicy, którzy wczoraj startowali w Wilnie pojadą wszyscy do Berlina na Igrzyska Olimpijskie, gdzie wezmą udział w ćwiczeniach gimnastycznych.

Obozy wodne P. W.

Przed kilku dniami miałem miłą sposobność zwiedzenia kilku obozów P. W., a między innemi również i obozów żeglarskich.

Obozy znajdują się w Trokach, Augustowie, Wigrach i nad Naroczem.

Młodzież w tych obozach szkoli się w żeglarstwie, uczy się pływać — słowem przysposabia się do ewentualnej obrony kraju W tych właśnie obozach budzi się w duszy młodzieży miłość do wody, do morza.

Obozy organizowane na terenie DOK. III przez Okręgowy Urząd WF. i PW. mają ogromne znaczenie wychowawcze, bo młodzież na nich nietylko wypoczywa, ale i korzysta intelektualnie, bo w programach obozów są prowadzone pogadanki ideologiczne, historyczne, na tematy obowiązków obywatelskich i t. p.

W obozach tych jest sporo młodzieży z całej Polski. Młodzież poznaje jednocześnie nasze ziemie.

Wszędzie porządek jest idealny, a obóz w Augustowie jest zapewne najliczniejszy i najlepiej postawiony.

Warunki techniczne w Augustowie są idealne. Ośrodek ten ma przed sobą ogromną przyszłość.

Jest obecnie gwarno i w Trokach. Wczoraj rozpoczął się kurs sportów wodnych dla akademików z Niemiec, Węgier, Jugosławji, Rumunji, Łotwy i oczywiście Polski. Zagranicznych gości ogółem jest 26.

Wielka to zasługa płk. Bobrowskiego, kpt. Pawłowicza że u nas, tu na ziemiach wschodnich jest coraz lepiej z propagandą szlachetnego sportu żeglarskiego.

Kursy cieszą się ogromnem powodzeniem, a fakt przyjazdu 26 akademików z zagranicy jest przekonywującym dowodem, że Wileńszczyzna, że nasze rzeki i jeziora stają się modne, a modne są dlatego, że są piękne. J. N.

Bokser Piłat trenuje przed Olimpjadą



ROTHOLC PRZEGRAŁ.

Na stadjonie wojska polskiego wobec 4000 widzów rozegrane zostały zawody bokserskie z udziałem olimpijczyków Zawody przyniosły szereg niespodzianek.

W wadze muszej Rotholc przegrał z Sobkowiakiem. Rotholc zaprezentował się słabo.

W koguciej Czortek wykazujący słabą formę pokonał na punkty Jarząbka.

W piórkowej Kowalski pokonał nieznacznie na punkty Chrostka.

W lekkiej rozegrano dwa spotkania. Walczący nieczysto Kajnar pokonał Ciszewskiego. Pozatem Woźniakiewicz wygrał z Ratajakiem przez dyskwalifikację tego ostatniego w trzeciej rundzie za uderzenie głowa.

MAUERMAYER RZUCIŁA DYSKIEM 48 mtr. 31 cm.

Na mistrzostwa lekkoatletyczne Rzeszy Niemieckiej przybyło 20 tys. widzów. Pierwszy dzień przyniósł rekord światowy Mauermayer w dysku. Niemka przekroczyła tym razem granicę 48-metrową, osiągając 48,31 mtr. Dotychczasowy rekord światowy Malermayer wynosił — 47,99 mtr.

PORAŻKA PETER FIĆKA.

W zawodach przedolimpijskich eliminacyjnych na 100 mtr. stylem dowolnym Peter Fick zajął dopiero 2-gie miejsce za Arturem Highlandem. Zwycięzca uzyskał czas 58,8 sek.

PIĄTY ETAP TOUR DE FRANCE.

Piąty etap Tour de France, prowadzący z Belfort do Evian, na dystansie 289 klm. wygrał Le Greves w czasie 9:33.45 sek. Drugie miejsce zajął Wierinck przed Danneels.

Szóste miejsce zajęła grupa, składająca się z 25 kolarzy, m. in. Archabeaud.

W ogólnej klasyfikacji prowadzi w dalszym ciągu Archambeaud przed Maes'em, Wierink'em, Kint'em i Danneels'em.

BELGJA NIE WEŹMIE UDZIAŁU W IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH.

Belgijski Komitet Olimpijski postanowił wycofać się z udziału w igrzyskach olimpijskich ze względu na nowe zarządzenia dewizowe, wydane przez niemieckie ministerstwo skarbu w sprawie opłacenia przez zawodników kosztów pobytu w Niemczech markami turystycznemi, których nabywanie zostało ograniczone. Belgijski Komitet Olimpijski miał już ustalony budżet i wydane ostatnio zarządzenia niemieckie uniemożliwiają jego wykonanie bez znacznego deficytu. O ile rząd niemiecki nie przyzna Belgji prawa opłacenia całego pobytu jej zawodników w Berlinie markami turystycznemi, Belgja nie weźmie wogóle udziału w igrzyskach.

WYNIKI MISTRZOSTW LEKKOATLETYCZNYCH NIEMIEC.

Poza rekordem światowym Mauermayer w dysku osiągnięto w mistrzostwach lekkoatletycznych Niemiec szereg innych doskonałych wyników. W skoku wdał Long ustalił nowy rekord Niemiec i Europy wynikiem 7,82 mtr. W rzucie młotem Ehin osiągnął 54,26 mtr., bijąc rekord Niemiec. 100 mtr. wygrał Hornberger w czasie **10,7 sek. Borchmeyer zajął dopiero 3-cie miejsce.** Na 110 mtr. przez płotki Welscher miał czas 15.2 sek.

KAZIMIERZ LECZYCKI 2

EMIGRANCI

Powieść

III.

— Wszystkie argumenty babuni są bardzo słuszne — mówił Jerzy Roztocki — zapomina jednak babcia o jednem. Jesteśmy emigrantami. Udało się nam ocalić tylko ten maleńki skrawek ziemi. Jeżeli ją chcemy utrzymać, musimy pracować.

Powinniście pracować tutaj w kraju, ale nie w dzikiem ghetto, gdzie panuje nóż, rozpusta i pijaństwo.

— Babunia zapomina, że jestem inżynierem, to znaczy oficerem armji fabrycznej. Gdzieś muszę odbyć praktykę, w jakiemś, jak mówi babunia, ghetto.

— Ale pocóż zabierasz Rysię. Czy taka dzika osada fabryczna jest stosownem miejscem pobytu dla młodej dziewczyny? Czy ty nie rozumiesz na jakie narażasz ją niebezpieczeństwo?

— Przypuszczam, że nie.

— A ja widzę, że oboje jesteście narażeni na największe niebezpieczeństwo. Francja jest krajem niebezpiecznym, b. niebezpiecznym!

— Kiedy my nie jedziemy tylko dla Francji i do Francji — zauważył wnuk — jedziemy, jak by powiedział romantyk, służyć słabym i uciśnionym.

O nie! Nieświadomie przechodzicie na stronę siły. Nie są oni wcale ani tacy słabi, ani tacy uciskani. Trzeba było widzieć ich w 17 roku, jak oblegali Horodlany. Ale cóż to już was może obchodzić. Wspomnienia, tylko wspomnienia. Ostatni majątek starej kobiety, która nie posiada już nic. No, cóż! Jedźcie! Zdrada jest zawsze praktyczniejsza od wierności.

— Ależ, babuniu. Cóż ci biedni, wyzyskiwani robotnicy w Allegrange w Zachodniej Lotaryngji są winni, że gdzieś tam kiedyś na Witebszczyźnie chłopi spalili dwór naszego dziada. A może nawet dlatego, ażeby nasze dzieci nie przechodziły tego, co my w swojem dzieciństwie, należy zawczasu zapoznać się ze światem maszyn i ludzi, związanych z niemi na całe życie. Przecież to jest właśnie ten świat, który idzie na wschód. A nawet posuwa się jednocześnie z dwóch stron. Tymczasem w naszym mózgu tkwi jeszcze całkowicie wieś, nawet wśród fabryk łódzkich i sosnowieckich kopalni. Więc może właśnie trzeba nam tego zastrzyku Allegrange.

— Potrzeba ci przedewszystkiem rasowej żony z dobrej rodziny i z dużym posagiem. Rasa zapewni dobrą krew, a posag uratuje Horodlany.

— Nie wiem, czy babunia odróżniłaby dobrze zbudowanego robotnika od pana Karola, dajmy na to.

— Zawsze. Jestem doskonałą znawczynią rasy. Zresztą nie przypuszczam, ażebyś mógł popełnić jakiś mezaljans. Najwięcej obawiam się demoralizującego wpływu środowiska, jego radykalizmu, ciemnoty, bezbożności, zaniku instynktów rodzinnych. Francja jest ogniskiem, skąd te prądy idą na cały świat. Tak postępują tam cywilizowani Francuzi. A cóż dopiero ludzie niekulturalni i dzicy, pogrążeni w półzwierzęcem bytowaniu. Błagam cię na wszystkie świętości, na pamięć twego dziada, na honor twojej rodziny. Namyśl się póki jeszcze czas! A przynajmniej w ostateczności nie zabieraj Rysi ze sobą

IV.

Przejazd granicy polskiej młodzi Roztoccy przyjęli tak, jak się przyjmuje pierwszy dzień w szkole, pierwszy mundurek, maturę, imatrykulację i t. p. Niewypowiedziana, szalona radość, dziecinna pustota, śmiech z każdego słówka, żartu, zdarzenia — ogarnął natychmiast rodzeństwo, skoro tylko czarodziejskie słowo zagranica, stało się ciałem.

Zabawili kilka dni w Wiedniu, chodząc od kawiarni do Muzeum i od sklepu z damską galanterją, do św. Szczepana. Upajali się wielkiem miastem, wetując sobie sowicie dni pustki, spędzone nad cichem jeziorem wileńskiem. Potem przywitały ich wielkie góry, białe u szczytów, ciemnozielone nad torem kolejowym. Jak cudowny sen minęły weneckie kanały, jaskółcze gniazda Genui, cudna droga do granicy francuskiej i wreszcie kraj, który na lat kilka miał się stać drugą ojczyzną.

Jerzy Roztocki wybrał umyślnie dłuższą drogę, ażeby sprawić siostrze przyjemność. Oboje nie znali języka włoskiego, ale kłopoty z pociągami i bagażem w 21 i 24 roku życia są bardziej pobudką do wesołości niż kłopotem. Dopiero w pociągu Lyon — Strasburg zaczęło ich ogarniać znużenie i rozmowy ich stały się nieco bardziej serjo.

„W Strasburgu musimy złożyć wizytę konsulowi, który z polecenia M.S.Z. załatwił nasze sprawy. Musimy dostać od niego szczegółowe informacje, jak się urządzić w Allegrange. Pieniędzy nie będziemy mieli zbyt wiele. Ja nic, ty za bakalarstwo pół tysiąca. Razem 500 fr. plus zero i to co mama przyszle.

Mamusia obiecała ci przecież 500 miesięcznie".

(D. c. n.).

KRONIKA

Poniedz. **13** Lipiec

Dziś: Małgorzaty P.
Jutro: Bonawentury

Wschód słońca -godz. 3 m. 00
Zachód słońca—godz. 7 m. 49

Przewidywany przebieg pogody w-g PIM'a do wieczora dnia 13 lipca r. b.

Pogoda naogół chmurna, miejscami przelotne deszcze, lub burze, ciepło. słabe wiatry miejscowe.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Sarola (Zarzecze 24); 2) Rodowicza (Ostrobramska 4); 3) Romeckiego (Wileńska 8); Augustowskiego (Mickiewicza 10).

KOMFORTOWO URZĄDZONY
Hotel St. GEORGES
w WILNIE
Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach
Ceny bardzo przystępne

PRZYBYLI DO WILNA:

— **Do hotelu Georges'a:** Zajączkowska Marja z Warszawy, Saska Marja z Warszawy; Dąbrowski Szczęsny z Podzamcza; Ostrowski Kazimierz, dr. z Krakowa; Eynarowicz Wanda z Grodna; Bartkiewiczówna Zofja z Warszawy; Borkowski Józef, ziem. wil. powiatu; Biszewski Józef, ziem maj. Łetupy;; dr. Chorż Rajmund Stefan z Lublina; Myszkowska Helena z Lublina.

HOTEL EUROPEJSKI
Pierwszorzędny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

KOŚCIELNA

— **80.000 pątników zwiedziło Kalwarję.** — W ciągu maja i czerwca Kalwarję zwiedziło około 80.000 pątników. Jest to liczba prawie rekordowa. Złożyły się na tę cyfrę pielgrzymki ze wszystkich dziekanatów i parafij archidiecezji wileńskiej oraz wycieczki z dalszych okolic. M. in. Kalwarję zwiedziły dwie większe pielgrzymki ludności białoruskiej z pow. brasławskiego oraz większa pielgrzymka ludności litewskiej z pow. wileńsko-trockiego.

GOSPODARCZA

— **Podatek obrotowy.** Rozpoczęło się rozsyłanie nakazów płatniczych na podatek obrotowy za rok 1936. W niektórych wypadkach podobno wymiar jest wyższy niż w roku ubiegłym. Dotyczy to w pierwszym rzędzie firm, nie prowadzących ksiąg handlowych.

— **Czy pożyczka konsolidacyjna będzie notowana na giełdzie?** Wobec rozpoczynającej się z dniem 15 b. m. wymiany skonwertowanych pożyczek państwowych na nowe obligacje, pożyczki konsolidacyjnej, jak słychać wydane ma być rozporządzenie władz skarbowych w sprawie wprowadzenia nowych obligacyj państwowych do notowań giełdowych. Notowanie pożyczki konsolidacyjnej na giełdzie położy kres rozmaitym spekulacjom czarnogiełdziarskim na pożyczkach skonwertowanych.

ADMINISTRACYJNA.

— **Za odczyty literackie i naukowe nie pobiera się opłaty stemplowej.** Władze administracyjne otrzymały wyjaśnienie, że przy zgłaszaniu odczytów naukowych, literackich i t. p. nie należy pobierać opłaty stemplowej.

WOJSKOWA

— **Najbliższe dodatkowe posiedzenia Komisji Poborowej** wyznaczone zostały na dzień 25 i 26 sierpnia.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— ZATARGI ZBIOROWE W WILNIE. W ubiegłym tygodniu w Wilnie zanotowano zatargi zbiorowe: 1) zatarg między Związkiem Robotników Przemysłu Budowlanego, Drzewnego, Ceramicznego i Pokr. w Polsce Oddział w Wilnie a dyrekcją fabryki „Dykta", obejmujący 1 zakład i 240 robotników. Konferencja w dn 7 bm. została zerwana, gdyż przedstawiciel firmy zażądał dowodów, że Związek występuje w imieniu wszystkich robotników zajętych w fabryce

2) zatarg między Związkiem Zawodowym Pracowników Fryzjerskich a Cechem Fryzjerów Żydów, połączony ze strajkiem, obejmujący około 100 zakładów i tyluż pracowników. Zatarg został zlikwidowany w dniu 7 bm. na konferencji w Inspektoracie Pracy 62 Obwodu, gdzie został podpisany układ zbiorowy, obowiązujący do dnia 1 lipca 1937 roku.

3) zatarg pomiędzy Chrześc Związkiem Zawodowym Mechaników, Ślusarzy, Sekcja Kowali, a Cechem Powozowym na tle zawarcia układu zbiorowego. Zatarg obejmuje 45 zakładów i około 80 robotników. Konferencja w dniu 10 bm. odbyła się w Inspektoracie Pracy 62 Obwodu Na konferencji postanowiono odroczyć pertraktacje do dn. 24 bm. i wezwać Związek Metalowców Żydów, przedstawicieli zaś cechów zobowiązać do uzyskania pełnomocnictw od ogółu.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— **Zarząd Kolejowego T-wa Miłośników Sportu Wędkarskiego w Wilnie** powiadamia swych członków i sympatyków, że siedziba Towarzystwa z dniem 3 lipca b. r. została przeniesiona z ul. Mickiewicza 15 m. 6 do nowego lokalu przy ul. Zawalnej Nr. 15 A m. 7.

Sekretarjat czynny jest w godz. od 18—19 w poniedziałki i czwartki za wyjątkiem, gdyby w te dni wypadło święto.

RÓŻNE

— **Podziękowanie.** Komitet lokalny Obchodu „Święta Morza" w Wilnie niniejszem składa podziękowanie organizacjom, Związkom i Stowarzyszeniom, które wzięły udział w uroczystościach „Święta Morza" oraz wszystkim tym, którzy swoją pomocą i pracą przyczynili się do uświetnienia powyższej uroczystości.

Prezes K-tu Obchodu „Święta Morza"
Bołtuć Mikołaj, płk. dypl.

Wycieczki z Łodzi i Warszawy

W Wilnie bawiły dwie większe wycieczki. Jedna z Warszawy, druga z Łodzi. Wycieczkowicze złożyli hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego na Rossie.

Część wycieczkowiczów udała się do Kalwarji, gdzie zwiedziła Drogi Męki Pańskiej.

Wczoraj wieczorem wycieczki opuściły Wilno.

TEATR i MUZYKA

MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

— **Ostatnie przedstawienie „Japońskiego roweru" po cenach propagandowych.** Dziś, w poniedziałek, dnia 13.VII o godz. 8.15 wiecz. po raz ostatni zostanie odegrana komedja w 3-ch aktach T. S. Chrzanowskiego „Japoński rower" w reżyserji dyr. M. Szpakiewicza, po cenach propagandowych.

— **Najbliższa premjera w Teatrze Letnim.** Wkrótce na afisz Teatru Letniego wejdzie sensacyjna sztuka Ayn Rand'a „Kto zabił". Każdy z widzów, który chciałby wziąć udział w tej rozprawie sądowej jako sędzia przysięgły jest proszony o podanie swego nazwiska przy nabywaniu biletu w kasie dziennej w teatrze „Lutnia", lub też wcześniej w Teatrze Letnim.

RADJO

PONIEDZIAŁEK, dnia 13 lipca 1936 r.

6,30: Pieśń; 6.33: Gimnastyka; 6,50: Muzyka;; 7,20: Dziennik por.; 7,30: Program dzienny; 7,35: Informacje; 7,40: Rewja instrumentów; 8,00: Przerwa; 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12,03: Dwaj kompozytorzy wiedeńscy; 12,55: Skrzynka roln.; 13,05: Dziennik południ.: 13.15: Muzyka popularna; 14,15: Przerwa; 15.30: Muzyka z płyt; 1538: Życie kulturalne; 15,43: Z rynku pracy; 15 5: Transm. z ogródka dziecięcego w Wilnie; 16,00: Koncert; 16,45: Wakacje bez wyjazdu, pog; 17.00 Koncert w wyk. Czesławy Porenson; Koncert tow mandolinistów „Kaskada"; 17,50: Myśliwska prawda, pog.; 18.00: Z litewskich spraw; 18.00: Pieśni o morzu; 18,30: Skrzynka muzyczna wygł. Stanisław Węsławski; 18,40: Koncert rekl.; 18,50: Pogadanka aktualna; 19,00: Audycja szybowcowa; 19,30: Stare tańce; 19,55: Recital śpiewaczy M. Saleckiego; 20,00: Pod urokiem Prowancji, felj; 20,45: Dziennik wiecz.; 20.55: Pogadanka aktualna; 21,00: Muzyka amerykańska; 22,00: Wiadomości sport.; 22,15: Koncert Ork. Marynarki Wojennej; 22,55: Ostatnie wiadomości.

WTOREK dnia 14 lipca 1936 roku

6.30: Czas; 6.33: Gimn. 6.50: Muzyka: 7.20: Dziennik por. 7,30: Program dz. 7.35: Giełda roln. 7.40: Muzyka z płyt; 8.00: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Koncert zespołu salonowego: 12.55: O zbiorze i przeróbce lnu, pog. wygł. W. Zaleski; 13.05: Dziennik południ. 13.15: Muzyka popularna: 14,15: Przerwa; 15.30: Muzyka: 15.38: Życie kulturalne; 15.43: Z rynku pracy; 15.45: Skrzynka P. K. O. 16.00: Muzyka operetkowa; 16.45: Odczyt; 17.00: Koncert; 17.50: Róża pog. 18.00: Ze spraw litewskich: 18.10: Aud. pog. „Gracze" p/g Gogola w radjof. E. Andruszkiewicza: 18.40: Koncert rekl. 18.50: Pogadanka aktualna; 19.00: Recital śpiewaczy Ady Hecht: 20.30: Szkic liter. 20.45: Dziennik wiecz. 20.55: Pogadanka aktualna: 21,00: Koncert muzyki franc. 22.00: Wywiad sportowy; 22.07: Wiadomości sportowe; 22.15: Muzyka tan. 22,55: Ostatnie wiodomości.

Pielgrzymki do Kalwarji

Wczoraj zwiedziło Kalwarję kilka pielgrzymek miejscowych oraz przybyłych z prowincji. Pielgrzymki wieczorem powróciły do Wilna.

KINA I FILMY

„KOT I SKRZYPCE", „PAŁAC TORTUR". (Kino „Casino").

Życie igra ludźmi. Młody kompozytor (Ramon Nowarro) poznaje uroczą partnerkę (Jeanette Mac Donald) i odtąd zaczynają się ich życiowe perypetje. Wszystko jednak kończy się szczęśliwie, choć niewiadomo dlaczego, bo w filmie niema psychologicznej prawdy postaci A tytuł „Kot i skrzypce" (tytuł operetki, która stanowi oś filmu) — już zupełnie naciągnięty. Zresztą sam tytuł niewiele znaczy. Istotniejsze jest, że cały obraz mało wart i był już wyświetlany w Wilnie.

To ostatnie tyczy się „Pałacu tortur" z Borysem Karloff'em.

Sezon ogórkowy nie uprawnia jeszcze kin do systematycznych powtarzań. Nie wiem czy się to nawet opłaca? Dla widza napewno żadna kalkulacja uczęszczać na ograne obrazy, choćby nawet posiadały pewne walory, jak w tym wypadku.

Jeśli ktoś nie widział Karloff'a (ale czy dużo jest takich) może pójść na „Pałac tortur".

Przeżyje kilka dreszczy, akcja i treść bowiem istotnie niesamowite.

Dziecko na torze

10 b. m. maszynista pociągu zdążającego z Druskienik do Grodna zauważył na torze kolejowym dziecko, które mimo przeciągłych sygnałów nie schodziło z toru. Maszynista zahamował lokomotywę, lecz z powodu małej odległości nie zdążył zatrzymać na miejscu pociągu i dziecko zostało silnie potłuczone buforami lokomotywy. Był to 4-letni Władysław Sienkiewicz, syn funkcjonarjusza kolejowego. Dziecko w stanie groźnym przewieziono tym samym pociągiem do szpitala miejskiego w Grodnie.

Pożar lasu w pow. postawskim

Las należący do maj. Kozłowsk, pow. postawskiego płonie nadal. W dn. 9 b. m. spaliło się lasu młodego i mchu około 20 ha. Akcja ratunkowa jest utrudniona z tego względu, że ludność okoliczna jest zajęta przy żniwach.

Żniwa w Grodzieńszczyźnie

Wskutek panujących ostatnio silnych upałów na terenie Grodzieńszczyzny rozpoczęły się żniwa. Normalnie tutaj rozpoczynały się żniwa w drugiej połowie lipca.

PAN Nieodwołalnie ostatni dzień.
Dziś. Orgja melodyj, szał toalet orkan tańca, wulkan humoru w najweselszej komedji
ROBERTA
W rol. główn.: Fred Astairs, Ginger Rogers i Irene Dunne
Pokaz mód, który wzbudzi wśród kobiet okrz. zachwytu
Nad program: **BUSTER KEATON** w najnowszej zachwycająco - olśniewającej komedji p. t. **„Niedołęga".** Balkon na wszystkie seanse 25 gr. Sala dobrze wentylowana
JUTRO PREMJERA. Dwa przeboje w jednym programie 1) **KRÓLEWSKA FAWORYTA** 2) **Nasi chłopcy marynarze**

HELIOS Dziś. **Pomimo sezonu letniego** przebojowa atrakcja „Paramountu. Najpiękniejsze kobiety w pikantnej komedji muzycznej
WIOSNA w PARYŻU W rol. gł.: Mary Ellis, Ida Lupino Tullio Carminati
Nad program: **Uroczystości pogrzebowe w Wilnie w dniu 12 maja** oraz AKTUALJA

CASINO Wielki podwój ny program: 1) **Jeannette Mac Donald** i **Ramon Novarro** w przepięknym filmie **„KOT I SKRZYPCE"**
2) Niesamowity film grozy! **Borys KARLOFF**
w fascynującem arcydziele p. t. **„PAŁAC TORTUR"** (Maski Fu Manchu)
Ceny na **wszystkie seanse:** balkon 25 gr., parter od 54 gr. Sala dobrze wentylowana

SWIATOWID Chluba Polski, Król pieśni **Jan KIEPURA**
i czarująca **MARTA EGGERTH** w porywającym filmie **„DLA CIEBIE ŚPIEWAM"**
Humor. Tempo akcji. Śpiew w języku **polskim.** Nad program: ATRAKCJE DŹWIĘKOWE

OGNISKO Dziś **Albert Prejean i Annabella** w komedjodramacie p. t.
SYN MIMOWOLI
Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. — Początek o g. 6-ej w niedziele i św. o 4-ej pp

Uczniów pozostałych w klasie VI-ej
przygotowuje do egzaminów poprawczych lub uzupełniających b. nauczyciel gimnazjum — Wilno, ul. Mickiewicza 4 m. 12

Czas zamawiać drzewka owocowe, czas nabywać i wysiewać nasiona kwiatów zimotrwalych
Centrala Zaopatrzeń Ogrodniczych
wł. J. Krywko, **WILNO, Zawalna 28,** tel. 21-48
Porady fachowe bezpłatne

WSZELKIE OGŁOSZENIA
PO CENACH BARDZO TANICH
załatwia
BIURO OGŁOSZEŃ
Stefana Grabowskiego
w Wilnie — **Garbarska 1** — Telefon 82
Żądać kosztorysów.

Nagroda 50 zł.
W sobotę o 2-ej pp. na drodze do Wołokumpji zostawiłam na dorożce bronzową skórzaną torebkę. Uczciwy znalazca proszony jest zwrócić za wynagrodzeniem Sadowa 4 m. 1

ZGUBIONO
ZEGAREK f-my Belaria z nowego złota wczoraj na ul. Kalwaryjskiej — Zygmuntowskiej Uczciwego znalazcę uprasza się za wynagrodzeniem o zwrot pod adresem: Zygmuntowska 4—19

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, odremontowane, suche, słoneczne ciepłe, z wodą i water Popławska 30

11.80 modne wygodne męskie ½ - buty dziurkowane
15.50 eleganckie męs. ½-buty plecione
polska wytwór. obuwia
W. NOWICKI
Wilno, Wielka 30

DR. MED.
ZYGMUNT KUDREWICZ
Chor. wenerycz., syfilis, skórne i moczopłciowe powrócił
Zamkowa 15, tel. 19-60
Przyjm. od 8—1 i 3—8

AKUSZERKA
Marja Laknerowa
Przyjmuje od 9 r. do 7 w.
ul. **J. Jasińskiego 5—18**
róg Ofiarnej (ob. Sądu)

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacje
Zwierzyniec, T. Zana, na lewo Gedyminowską
ul. Grodzka 27

UDZIELAM LEKCYJ
w zakresie gimnazjalnym z polskiego, fizyki, chemji i matematyki. Zgłoszenia do admin. „Kurjera Wileńskiego" pod „Solidnie"

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. **Bandurskiego 4.** Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp **Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów** Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem - 75 gr., w tekście 60 gr.. za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. tel. 3-40. Redaktor odp. Ludwik Jankowski.